



Sygn. akt V KK 329/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Tomasz Grzegorzczak

SSN Jan Bogdan Rychlicki (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kowal

W sprawie **L. B.**

oskarżonego z art. 212 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 26 marca 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 20 maja 2014 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 23 października 2013 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w pkt. II w części utrzymującej w mocy orzeczenie uniewinniające oskarżonego od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia, a także wyrok Sądu Rejonowego w części uniewinniającej oskarżonego od tego czynu i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji;**
- 2. uchyla zaskarżony wyrok w pkt IV;**

- 3. kasację w pozostałej części oddala jako oczywiście bezzasadną;**
- 4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. D. M. Kancelaria Adwokacka wynagrodzenie za obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu kasacyjnym w kwocie 738 zł, w tym 23 % podatku VAT oraz inne koszty związane z obroną w kwocie 244, 80 zł;**
- 5. zarządza zwrot opłaty od kasacji w kwocie 450 zł wniesionej przez oskarżycielkę prywatną H. B.**

UZASADNIENIE

L. B. oskarżony został przez oskarżycielkę prywatną H. B. o trzy przestępstwa określone w art. 212 § 1 k.k., przy czym przestępstwa zarzucane w pkt. I i II miały zostać popełnione w ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 212.

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 23 października 2013 r. uniewinnił L. B. od dokonania zarzuconych mu przestępstw (pkt I). Na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k., art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. zasądził od oskarżyciela prywatnego na rzecz L. B. kwotę 1.239,84 zł. w tym 231,83 zł w tym 23 % podatku VAT z tytułu kosztów ustanowienia obrońcy w sprawie (pkt II). Na podstawie art. 631 pkt 1 k.p.k. art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. zasądził od oskarżyciela prywatnego H. B. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.085,21 zł tytułem wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w sprawie (pkt III).

Apelację od wyroku, na niekorzyść L. B. wniósł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej. Zaskarżając go w całości w pkt. I, II i III zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych (...), obrazę przepisów postępowania, a to art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 213 § 1 k.k., art. 7 k.p.k., obrazę art. 213 § 1, a także zarzucił błędne przyjęcie, że oskarżony ustanowił obrońcę z wyboru.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto wniósł o uchylenie w całości orzeczeń zawartych w pkt. II i III zaskarżonego wyroku w przedmiocie obciążenia oskarżycielki prywatnej kosztami postępowania oraz

obciążenie oskarżonego L. B. kosztami postępowania w sprawie za obie instancje i zasądzenie od niego na rzecz oskarżycielki prywatnej kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 20 maja 2014 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

I. w miejsce orzeczeń o kosztach zawartych w pkt. II i III wyroku zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. M. stosowne kwoty za obronę z urzędu oskarżonego w postępowaniu przed Sądem I instancji i Sądem odwoławczym, obciążył oskarżycielkę prywatną wydatkami postępowania prywatno-sądowego oraz zasądził od oskarżycielki prywatnej na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 100 zł zwalniając ją od ponoszenia wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie obrońcy z urzędu oskarżonego, którymi to wydatkami obciążył Skarb Państwa.

II. W pozostałej części wyrok utrzymał w mocy.

Od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego kasację na niekorzyść L. B. wniósł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej. Zaskarżając wyrok w części dotyczącej pkt I b, pkt II i pkt IV zarzucił:

„rażące naruszenie prawa procesowego poprzez niewłaściwe niezastosowanie – co mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia – w postaci przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przy zast. art.424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu i ustosunkowaniu się przez Sąd Okręgowy do podniesionych w apelacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej zarzutów:

1. błędu w ustaleniach faktycznych poprzez niewykazanie konkretnymi - znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie dowodach - argumentami, dlaczego zarzuty te uznano za bezzasadne, a w szczególności poprzez ogólnikowe odwołanie się przez Sąd II instancji do trafności ustaleń, ocen i poglądów zawartych w uzasadnieniu orzeczenia Sądu I instancji,

2. obrazy przepisów postępowania w postaci art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., albowiem zarówno w uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sądu I instancji, jak i uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego nie wskazano, dlaczego nie uznano dowodu przeciwnego w postaci opinii biegłego sądowego W. S. stwierdzającego kategorycznie autentyczność pisma ręcznego naniesionego na kopertę, a

pochodzącego od oskarżonego, który to środek dowodowy stoi w jaskrawej opozycji do wyjaśnień oskarżonego, który stwierdził, że „Odnosnie drugiego czynu nie wysyłałem tego pisma, nie pisałem, nie wiadomo mi w ogóle skąd się pojawiło to pismo ten list. Nikomu tego nie zlecałem.” [...] ... Nie adresowałem również koperty wysłanej do dyrektora szkoły” - vide: protokół rozprawy głównej z dnia 27.09.2011 r.,

3. obrazy przepisów postępowania w postaci art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 213 § 1 k.k., albowiem Sąd odwoławczy bezrefleksyjnie zaaprobował stanowisko Sądu Rejonowego, który uznał, że w sprawie o zniesławienie z art. 212 § 1 k.k. nie dające się usunąć wątpliwości w zakresie wykazania prawdziwości zarzutów zniesławiających należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego, podczas gdy jednocześnie w. uzasadnieniu zawarto konstatację, że „Sąd oczywiście nie uznaje za prawdziwe twierdzenia, które zostały zawarte w odpowiedzi na pozew L. B.”, stwierdzając, że oskarżony okoliczności uprawdopodobnił (str. 6-7 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego), jakkolwiek wyłączenie bezprawności czynu z art. 212 § 1 k.k. jest warunkowane wykazaniem przez oskarżonego wyłącznie prawdziwości zarzutów podniesionych przez niego pod adresem osoby pokrzywdzonej i nie ma w tym zakresie zastosowania zasada *in dubio pro reo*,

4. obrazy przepisu prawa materialnego w postaci przepisu art. 213 § 1 k.k., ponieważ Sąd II instancji jedynie ogólnikowo wskazał, iż „materiał dowodowy zebrany w sprawie dawał pełną podstawę do uznania, że oskarżony w odpowiedzi na pozew zawarł informacje, co do których pozostawał w uzasadnionym przekonaniu, że są one prawdziwe i że przedstawił je w obronie własnych praw walcząc o dobro dzieci przez powierzenie mu władzy rodzicielskiej”, gdy tymczasem Sąd I instancji jednoznacznie uznał, a Sąd Okręgowy to bezkrytycznie zaakceptował, iż choć oskarżony nie wykazał prawdziwości zarzutów stawianych przez niego pokrzywdzonej H. B., to wystarczające było, że oskarżony jedynie uprawdopodobnił, iż pisząc odpowiedź na pozew w sprawie o rozwód „pozostawał w uzasadnionym przekonaniu, że są one prawdziwe”,

II. rażące naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie - co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia - w postaci:

a) art. 213 § 1 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k., albowiem Sąd II instancji uznając, iż oskarżony nie wykazał prawdziwości zarzutów stawianych przez niego pokrzywdzonej, przyjął jednak, że *„materiał dowodowy zebrany w sprawie dawał pełną podstawę do uznania, że oskarżony w odpowiedzi na pozew zawarł informacje, co do których pozostawał w uzasadnionym przekonaniu, że są one prawdziwe i że przedstawił je w obronie własnych praw walcząc o dobro dzieci przez powierzenie mu władzy rodzicielskiej”*, co nie jest wystarczające do wyłączenia przestępności czynu z art. 212 § 1 k.k. z uwagi na brak wykazania (udowodnienia) przez oskarżonego prawdziwości stawianych przez niego zniesławiających zarzutów,

b) art. 212 § 1 k.k., albowiem Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku przyjął, iż oskarżony w swoim piśmie procesowym z dnia 7 października 2009 r. złożonym do Sądu Okręgowego, stanowiącym odpowiedź na pozew w sprawie z powództwa H. B. o rozwód, sygn. akt: I RC .../09, sformułował wobec pokrzywdzonej jako jego ówczesnej małżonki twierdzenia będące zarzutami zgłaszanymi przez niego celem powierzenia jemu w toku procesu o rozwód wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi, a te twierdzenia były postawione przez oskarżonego we właściwej formie i nie zmierzały wyłącznie do poniżenia osoby pokrzywdzonej H. B. - podczas, gdy oskarżony ani w tymże piśmie procesowym w sprawie o rozwód nawet nie zaoferował środków dowodowych zmierzających do wykazania prawdziwości tychże zniesławiających zarzutów, ani w toku niniejszego procesu karnego nie wykazał prawdziwości tychże twierdzeń, a forma kwestionowanej wypowiedzi oskarżonego (było to przecież pismo procesowe, a nie wypowiedź ustna udzielona „na gorąco” .na rozprawie), użyte sformułowania oraz ich powtarzalność, jak i brak adekwatności stawianych zarzutów zniesławiających do zamierzonego celu, jaki wówczas w procesie o rozwód zamierzał osiągnąć oskarżony prowadzą do jednoznacznego wniosku, że działanie oskarżonego było ukierunkowane na poniżenie oskarżycielki prywatnej,

c) art. 212 § 1 k.k., ponieważ Sąd Okręgowy w zaskarżonym orzeczeniu przyjął, iż *„ogólna ocena [...], że oskarżycielka prywatna darzy sympatiami gejów, lesbijki, transwestytów i biseksualistów nie jest oceną zniesławiającą”*, podczas gdy zaadresowana przez oskarżonego pocztowa przesyłka listowa do „Dyrektora

Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących " zawierała m.in. stwierdzenie „Może szanowna dyrekcja lepiej zrobi, jeśli zmieni polonistkę H. B. na mniej zboczoną sympatiami do gejów, lesbijek, transwestytów, i biseksualizmu", co prowadzi do konkluzji, że wedle gołosłownych twierdzeń oskarżonego pokrzywdzona H. B. miałaby być „zboczona" wskutek jej rzekomych sympatii do osób o tych wskazanych orientacjach seksualnych, a określenie danej osoby, że jest zboczoną czy zboczeńcem jest jednoznacznie negatywnie odbierane w polskim społeczeństwie, gdy tymczasem oskarżony nie wykazał prawdziwości zniesławiającego zarzutu stawianego przez niego pokrzywdzonej - i to niezależnie od pożądanej społecznie akceptacji dla tolerancji wobec osób o takich orientacjach seksualnych, gdyż to właśnie oskarżony w ten sposób wyraził brak takiej tolerancji, a jednocześnie określił swoją byłą małżonkę jako zboczoną i to rzekomo w takim stopniu, który miałby uzasadniać odsunięcie jej od nauczania w szkole.”

Autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

L. B. pismem z dnia 20 sierpnia 2014 r. wniósł o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy rozważył.

Kasacja w odniesieniu do czynu z pkt. II zaskarżonego wyroku (pkt I wyroku Sądu I instancji) podlegała oddaleniu jako oczywiście bezzasadna z następujących powodów. Zgodnie z treścią art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455. Jakkolwiek autor kasacji zaskarżył wyrok w pkt. II utrzymujący w mocy orzeczenie Sądu I instancji to jednak prawidłowe odczytanie treści zarzutów jak i uzasadnienia kasacji jednoznacznie wskazuje na to, że skarżący *de facto* zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu I Instancji co do czynów w pkt. I i II Sądu I instancji. Podniesione w tej części kasacji zarzuty w pkt. I ppkt 1, 3, 4, II lit.a i b są bezzasadne w stopniu oczywistym. Sąd I instancji ustalił m.in., że L. B. w piśmie procesowym z dnia 3 października 2009 r., złożonym w Sądzie Okręgowym w dniu 7 października 2009 r. stanowiącym odpowiedź na pozew rozwodowy H. B. podniósł między innymi, że H. B. uczestniczyła w zajęciach terapeutycznym sekty,

na studiach spożywała narkotyki (...). L. B. zamieszczając te informacje nie miał jednak zamiaru znieważać czy poniżyć swoją żonę. Uczynił to, ponieważ informacje te miały przemawiać na jego korzyść „w walce o przejęcie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi córkami” (s. 2 uzasadnienia). Sąd *meriti* oceniając w tej części materiał dowodowy uznał, że L. B. w tej odpowiedzi zawarł fakty, o których oskarżycielka prywatna mogła faktycznie powiedzieć podczas prowadzonej terapii w bractwie [...]. L. B. był przekonany o ich prawdziwości. Zatem składając pismo na potrzeby tego postępowania o rozwiązanie małżeństwa z H. B. nie miał zamiaru jej zniesławienia (s.7 uzasadnienia). Na poparcie swojego stanowiska Sąd i instancji odwołał się do wyroku SN z dnia 15 września 1970 r. V KRN 371/70 w: Kodeks karny z orzecnictwem opr. K. Jańczukowicz Gdańsk 1976 s. 571 H. Rajzman Przegląd orzecnictwa Nowe Prawo 1971 nr. 3 s. 393 oraz poglądu doktryny por. A. Zoll w: B. Bogdan, K. Buchała, Z. Cwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, J. Majewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny Część szczególna Komentarz Zakamycze 1999 t. 2, s. 660.

Sąd odwoławczy po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej w pkt. II utrzymał w mocy zaskarżony wyrok dzielając w całości wywody Sądu I instancji. Skarżący dążąc do wykazania słuszności zarzutów kasacyjnych ignoruje uwarunkowania procesowe związane z rozstrzygnięciem Sądu odwoławczego co do czynu w pkt. I wyroku Sądu I instancji. Posługuje się też ogólnikami w zakresie wywodów oraz dowolnymi ocenami w zakresie okoliczności tego czynu i jego oceny prawnej. Klasycznym tego przykładem jest użycie w zarzucie kasacji (pkt I ppkt 1, 3) „uprawdopodobnienie” okoliczności podanych w odpowiedzi na pozew, gdy tymczasem sposób postępowania oskarżonego ustalony przez Sąd I instancji i aprobowany przez Sąd odwoławczy w żadnym stopniu nie wskazuje na taką okoliczność. Jest też oczywiste, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (...) skierowany do wyroku Sądu odwoławczego jest bezzasadny w stopniu oczywistym i nie wymaga szerszego uzasadnienia. Podobnie rzecz ma się z zarzutem obrazy przepisów prawa procesowego, a to art. 5 § 2 k.p.k. Bezzasadny jest również zarzut obrazy art. 7 k.p.k., bowiem Sąd odwoławczy nie poczynił żadnych innych ustaleń faktycznych okoliczności zdarzenia. Wprawdzie wydał orzeczenie zmieniające wyrok Sądu I instancji, ale dotyczyło to rozstrzygnięć

incydentalnych związanych z kosztami postępowania oraz kosztami udziału obrońcy. Natomiast co do istoty zdarzenia zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Jeżeli zaś chodzi o zarzuty obrazy prawa materialnego art. 212 § 1 k.k. i art. 213 § 1 k.k., to w ocenie Sądu Najwyższego również jest on oczywiście bezzasadny. Wbrew temu, co podnosi skarżący Sąd odwoławczy odniósł się w całości do zawartych w apelacji zarzutów w zakresie czynu z pkt. I wyroku i stanowisko swoje uzasadnił zgodnie z wymogami art. 457 § 3 k.p.k. Wprawdzie przepis art. 212 k.k. nie wymaga dla przestępstwa zniesławienia szczególnego zabarwienia, ostrości czy dobitności wypowiedzi, lecz wystarczające jest dla bytu tego przestępstwa, by wypowiedź ta narażała pomówionego na utratę zaufania niezbędnego dla prowadzonej przez niego działalności lub zawodu (por. wyrok SN z dnia 9 maja 2013 r., IV KK 403/12, Lex nr 1312369). Jednakże nie stanowi zniesławienia zarzut podniesiony podczas procesu sądowego pod warunkiem, że działanie sprawcy zmierza do obrony własnego interesu w sprawie oraz zarzut postawiony jest we właściwej formie i nie jest ukierunkowany wyłącznie na poniżenie osoby do której został adresowany (por. wyrok SN z dnia 23 maja 2002 r., V KK 435/00, Lex nr 53916, wyrok SN z dnia 12 lipca 2007 r., IV KK 75/07, Lex nr 277263). Podsumowując niniejsze wywody właśnie w tych ostatnich uwarunkowaniach w ocenie Sądu Najwyższego przebiegało zachowanie L. B. Zauważyć też należało, że zarzuty podniesione w kasacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej w przeważającej większości są powtórzeniem zarzutów podniesionych w jego apelacji. Z kolei zadaniem Sądu Najwyższego jako sądu kasacyjnego przy ich ocenie nie jest „dublowanie” kontroli odwoławczej.

W związku z tym kasację w tej części należało uznać jako oczywiście bezzasadną (art. 535 § 3 k.p.k.).

Nie można natomiast odmówić słuszności zarzutowi kasacji podniesionemu w pkt II c, w zakresie dotyczącym utrzymania w mocy rozstrzygnięcia uniewinniającego oskarżonego od popełnienia występku opisanego w pkt 2 aktu oskarżenia. Skarżący wytknął w nim rażące naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 212 § 1 kk do ustalonych faktów.

Kwestionowane w tym względzie stanowisko Sądu odwoławczego sprowadzało się do zaakceptowania oceny materialnoprawnej czynu polegającego

na wysłaniu przez oskarżonego w dniu 8 października 2009r. pisma określonej treści do dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących. Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji, że pismo nie ma charakteru zniesławiającego, gdyż jego autor wskazał tylko na postawę tolerancji oskarżycielki prywatnej dla określonych orientacji seksualnych („darzy sympatiami gejów, lesbijki, transwestytów i biseksualistów”). Zdaniem tego sądu przypisywanie E. B. takich poglądów nie może poniżyć jej w opinii publicznej, ani narazić jej na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu nauczyciela, „którego przesłaniem jest nauka tolerancji i równouprawnienia”. Jeśli natomiast autor pisma uznaje takie poglądy za „zбочzone”, to wyraża tylko własną ocenę, co „nie może być uznawane za zachowanie niezgodne z prawem”.

W kasacji słusznie zauważono i wytknięto, że w przytoczonej tu ocenie aprobującej przekonanie, że nie zostały wypełnione znamiona podmiotowe i przedmiotowe zniesławienia, pominięto istotne sformułowania zamieszczone w przedmiotowym piśmie, co w następstwie doprowadziło do wypaczenia rzeczywistego przesłania i celu działania oskarżonego. Zgodzić się trzeba ze skarżącym, że autor pisma nie stwierdzał wcale, jakoby E. B. okazywała społecznie pożądaną postawę tolerancji wobec osób o tzw. mniejszościowej orientacji seksualnej. Sformułował bowiem treści zupełnie inne, w tym postulat zawierający się w słowach: „może szanowna dyrekcja lepiej zrobi, jeśli zmieni polonistkę na mniej zбочzoną sympatiami do gejów, lesbijek, transwestytów i biseksualizmu”. Wymowa przytoczonego zdania jest jednoznaczna i zdecydowanie inna niż ta, którą postrzega Sąd odwoławczy. Piszący przytoczone wyżej słowa zauważa przecież w postawie E. B. jako nauczycielki, i w jej oddziaływaniu na uczniów, wcale nie tolerancję dla różnych orientacji seksualnych, lecz „zбочzone sympatie” dla tych, które są właściwe dla mniejszości seksualnych. Stąd też dostrzega w jej postępowaniu taką właściwość, która w jego przekonaniu powinna ją eliminować z pracy w szkole, o czym niedwuznacznie świadczy zawarte w piśmie życzenie kierowane do dyrekcji szkoły, by zmieniła polonistkę na „mniej zбочzoną” owymi sympatiami.

Przedstawione tu uwagi wynikają wprost nie z określonej interpretacji przedmiotowego pisma lecz z jego treści. Stąd też za trafny należało uznać

wniosek skarżącego, że autor zawartych w piśmie sformułowań domagał się „zmiany polonistki” nie z tego powodu, iż w kontaktach z uczniami głosiła równe traktowanie osób o różnej orientacji seksualnej, lecz dlatego, że preferowała tzw. mniejszościowe orientacje.

Wszystko to powinno być istotne znaczenie w procesie subsumcji stanu faktycznego pod ogólną normę sankcjonującą, wyrażoną w art. 212 § 1 kk, a więc przy udzieleniu odpowiedzi na pytanie, czy przesłanie pisma tej treści, charakteryzującego osobowość i zachowanie oskarżycielki, do dyrektora szkoły średniej jako jej pracodawcy, wypełniało znamiona czynu zabronionego stypizowanego w tym przepisie. Jest to kwestia prawidłowego stosowania *IN CONCRETO* przepisu prawa materialnego. Zarzut nierozpoznania w sposób rzetelny w wyroku sądu odwoławczego tych argumentów, którymi apelujący uzasadniał nietrafność niezastosowania art.212 § 1 do przyjętego stanu faktycznego, jawi się aktualnie jako zasadny.

Sąd Okręgowy pominął przy tym, że zamiar oskarżonego został wyrażony także w innej części tegoż pisma, w sformułowaniu: „pani H. B., zamiast uczyć dzieci języka polskiego uprawia propagandę homoseksualną”. W tym kontekście nadawca pisma podważał predyspozycje wymienionej osoby do wykonywania zawodu nauczycielki, o czym świadczy zamieszczony dalej postulat zastąpienia jej w tej roli w szkole na „mniej zboczoną sympatiami do...”. Odniesienie się natomiast przez Sąd Okręgowy do strony przedmiotowej zarzuczonego czynu razi jednostronnością, wynikającą z wybiórczego analizowania tekstu zamieszczonego w piśmie. Dostrzega się postawę tolerancji wobec określonych orientacji seksualnych, podczas gdy treść pisma jednoznacznie wskazuje, że autor imputuje oskarżycielce oddziaływanie na uczniów („uprawia propagandę”) przez preferowanie pewnych tylko orientacji seksualnych.

W konkluzji należy stwierdzić, że kontrola odwoławcza subsumcji faktów pod odnośny przepis prawa materialnego nie była wystarczająca. Nie uwzględniała rzeczywistej treści przedmiotowego pisma, a sprowadzała się do swoistej interpretacji niektórych tylko jego części. Doszło zatem w wyroku Sądu drugiej instancji do uchybienia przepisowi art. 433 § 2 kpk przez nierzetelne rozpoznanie w postępowaniu odwoławczym zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego, co

wyłączało trafne rozstrzygnięcie co do tego, czy zachowanie przypisane oskarżonemu stanowiło pomówienie E. B. o takie postępowanie, które mogło narazić ją na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu nauczyciela, a tym samym czy wypełniało znamiona ustawowe występku określonego w art. 212 § 1 kk. Uznając zasadność tego zarzutu kasacji Sąd Najwyższy zdecydował o uchyleniu zaskarżonego wyroku w części utrzymującej w mocy orzeczenie o uniewinnieniu L. B. od popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt 2 aktu oskarżenia. Uchylić należało również wyrok Sądu Rejonowego w tym zakresie, gdyż analogiczne i niejako źródłowe uchybienie, polegające na niepełnym rozważeniu okoliczności mających znaczenie w procesie subsumcji faktów pod przepis prawa materialnego, obciąża także ten wyrok. W konsekwencji przekazano sprawę w zakresie uchylonym do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego nie przesądza oczywiście tego, jak Sąd *MERITI* orzeknie w ponownym rozpoznaniu w kwestii winy oskarżonego. Sąd ten będzie jednak związany, w myśl art. 442 § 3 kpk, wskazaniem wyżej przedstawionymi co do konieczności uwzględnienia i rozważenia rzeczywistej i pełnej treści przedmiotowego pisma z punktu widzenia znamion czynu zabronionego określonego w art. 212 § 1 kk.

W związku z częściowym uwzględnieniem kasacji należało zarządzić zwrot opłaty kasacyjnej uiszczonej przez oskarżycielkę prywatną (art. 527 § 4 kpk), a także uchylić zaskarżony wyrok w pkt 4, gdyż po ponownym rozpoznaniu sprawy zajdzie potrzeba ponownego orzeczenia co do kosztów postępowania i co do opłaty nakładanej na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych.

O wynagrodzeniu na rzecz obrońcy z urzędu za czynności w postępowaniu kasacyjnym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze.